

## TAMBURYNO W ROZWOJU GIER RUCHOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Gry i zabawy są jednym z elementów kultury regionu – na przestrzeni wieków tworzyły historię i budowały więzi pomiędzy członkami społeczności. Gry stanowią formę działalności człowieka, która ma przede wszystkim charakter rozrywkowy – z elementami rywalizacji, wspólnej zabawy, nastawienia na zdobycie społecznego uznania. Psycholog Jean Piaget zauważa, że gra ma charakter autoteliczny, gdyż „jest czynnością skierowaną zasadniczo na siebie i trwająca w tym charakterze tak długo jak zabawiający kontempluje własną moc sprawczą, dopóki cieszy go traktowanie siebie jako przyczyny własnej aktywności”<sup>1</sup>. Zabawa to czas, kiedy nie jest konieczne przystosowanie się do świata, stosowanie zewnętrznych reguł, kiedy można wprowadzać własne zasady i postępować zgodnie z nimi. Wielu naukowców zwraca szczególną uwagę na dobrodziejstwa płynące z uprawiania gier i zabaw, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Postacią-symbolem jest Henryk Jordan, krakowski lekarz, który na przełomie XIX i XX wieku promował zdrowy styl życia, podkreślając rolę gier sportowych w otwartej przestrzeni. Stworzony przez niego Park Krakowski stał się symbolem i wzorem, który był powielany w wielu miastach przez kolejne dziesięciolecia. Henryk Jordan uważał, że „higieniczny tryb życia sprzyja wzmożonej koncentracji na lekcjach, utrzymuje harmonię między rozwojem intelektualnym i cielesnym”<sup>2</sup>. Jednocześnie podkreślał, że „zabawa sama w sobie nie może być celem, gdyż może przynieść niepożądane efekty, wykształcić chęć beztróskiego używania czasu, który jest również przeznaczony do osiągnięcia celów wyższych”<sup>3</sup>. Wyróżnił zabawy dobre i złe, zabawy, które należy propagować, i te, których stanowczo zalecał unikać.

---

<sup>1</sup> J. Piaget, *Play, Dreams, and Imitation in Childhood*, New Jersey 1962, s. 147-150., cyt. za: B. Sułkowski, *Zabawa. Studium socjologiczne*, Warszawa 1984, s. 12.

<sup>2</sup> H. Smarzyński, *Pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce*, Kraków 1956, s. 160.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 160.

Jego zdaniem młodzież, która jest najbardziej podatna na wszelkiego rodzaju wpływy, powinna być otoczona szczególną opieką i troską. Uważał, że obowiązkiem wszystkich, którzy kształtują młode pokolenia Polaków, jest dbanie o poprawny rozwój fizyczny młodzieży przez odpowiedni dobór gier i zabaw.

W grach i zabawach ruchowych uczestniczyły zarówno osoby wywodzące się z bogatych warstw społecznych, jak i robotnicy, mieszkańcy wiosek czy bezrobotni odrzuceni na margines życia społecznego. Gry ruchowe stanowiły tę formę aktywności, w której każdy mógł znaleźć swoje miejsce i oddać się rozrywce i zabawie w grupie, a także zostać członkiem stowarzyszenia czy klubu sportowego, gdzie uprawiano już gry mające znamiona sportu kwalifikowanego.

W podobny sposób rozwijał się ruch gier i zabaw na ziemi śląskiej. Wiodącą rolę odgrywały szkoły, które organizowały zajęcia gier ruchowych w czasie lekcji, jak również w czasie wolnym. Gry ruchowe wraz z ćwiczeniami stanowiły podstawy programowe realizowane na zajęciach wychowania fizycznego. Sport młodzieży szkolnej był pierwszym elementem zorganizowanej struktury, rozwijanym następnie w związkach, klubach i stowarzyszeniach. Skomplikowana sytuacja polityczna Polski w minionym okresie wyznaczyła dwa kierunki narodowościowe sportu, co nie pozostało bez wpływu na kultywowanie tradycji gier ruchowych rodzimych-polskich, a także gier zapożyczonych, uprawianych w państwach zaborczych.

Przykłady gier, które przetrwały do dzisiaj, będąc świadectwem dawnych czasów, to np. palant, piąstkówka, kampa, które uznaje się tradycyjnie za gry polskie<sup>4</sup>. Mają one jednak również konotacje niemieckie i można pokusić się o stwierdzenie, że etymologia pochodzenia nazwy gry w palanta na Śląsku jest związana z grą, w którą grano w państwie niemieckim pod nazwą *Schlagball*, a upowszechnioną dopiero w XVIII wieku na Górnym Śląsku<sup>5</sup>. Nie jest jednak najważniejsze pochodzenie nazw, lecz to, że w grę grywano już w XVIII wieku, stosując podobne zasady do tych, jakie rozpowszechnione były w całej Europie. Asymilacja kultury polskiej i niemieckiej na polu gier ruchowych stanowi obraz, w którym różnice polityczno-narodowościowe schodziły na plan dalszy, a liczyła się jedynie wzajemna rywalizacja. Gry ruchowe uprawiano głównie w klubach i organizacjach turnerskich (gimnastycznych), wśród których prym wiodła organizacja o nazwie *Oberschlesischen Spiel und Eislaufverband* (OSEV). Drużyny uprawiające gry ruchowe spotykały się na corocznych *Gauturntagach*, w czasie których można było sprawdzić swoje możliwości, odnieść sukces i wyróżnić się w całym okręgu. W 1909 roku w Gliwicach odbył się X Niemiecki Kongres Gier Ludowych i Młodzieżowych, w czasie którego rozgrywano gry sportowe: w palanta i tamburyno. W rozgrywkach tamburyna uczestniczyło 56 drużyn, z których najlepsze okazały się drużyny z Zabrze, Raciborza, Kórnika<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> M. Maleńczuk, T. Staniszewski, *Stare i nowe gry drużynowe*, Warszawa 1999, s. 28.

<sup>5</sup> <<http://www.schlagball.htm>>, dostęp do wszystkich źródeł internetowych 8 sierpnia 2008 r.

<sup>6</sup> H. Rechowicz, *Sport na Górnym Śląsku do 1939 roku*, Katowice 1997, s. 71.

Przewodniczący Górnośląskiego Związku Gier Michael Münzer, zwany ojcem igrzysk (*Spielvater*), tak przedstawiał dane liczbowe dotyczące stowarzyszeń i zaangażowanych członków. W 1909 roku związek obejmował 19 powiatów wiejskich, 6 miejskich, 738 miejscowości, 909 szkół ludowych, i obejmował ćwiczeniami fizycznymi i grami ruchowymi w szkole i w czasie wolnym 50215 uczniów (26766 chłopców, 23449 dziewcząt), natomiast liczba towarzystw OSEV wynosiła 240 związków, w których uczestniczyło w zajęciach 18413 członków<sup>7</sup>. Organizacją mającą polski charakter narodowy był „Sokół”. W Sokole oprócz ćwiczeń gimnastycznych uprawiano oczywiście gry ruchowe. W wywiadzie, który przeprowadziłem w sierpniu 2006 roku z członkiem Sokoła z Rudy Śląskiej Jerzym Dziubą (rocznik 1911), uzyskałem informację, że tamburyno było dość popularną grą, w którą grały jednak przede wszystkim dziewczęta, chłopcy zaś grywali w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę<sup>8</sup>. Do 1919 roku, a więc przed wybuchem pierwszego powstania śląskiego, w regionie znajdowało się 77 gniazd sokolich skupiających osiem tysięcy członków<sup>9</sup>. Oczywiście, liczba członków stowarzyszeń sokolich w porównaniu z organizacjami niemieckimi stanowiła niewielki procent wszystkich uprawiających aktywnie ćwiczenia fizyczne, niemniej gniazda sokole odegrały niezmiernie ważną rolę narodowościową, a także przyczyniły się do powstania sportu i klubów sportowych po odzyskaniu niepodległości.

Tamburyno należało do gier, które można sklasyfikować jako wprowadzające do gry w piłkę siatkową lub tenisa ziemnego. Gra wywodzi się z południowych Włoch, gdzie już trzysta lat temu odbijano piłkę drewnianym stelażem pokrytym skórą owcy<sup>10</sup>.

W książce Ryszarda Wroczyńskiego tamburyno opisywane jest jako gra zespołowa z użyciem rakiety<sup>11</sup>. Zanim jednakże wprowadzono raketę, piłkę odbijano dłonią, którą owijano sznurami lub ubierano rękawicę. Dlatego gra rozwijała się w kierunku udoskonalenia odbicia piłki, a z czasem wprowadzano rakiety, które przyjmowały różnorodne kształty. Oficjalne zaprezentowanie gry miało miejsce w 1890 roku we Włoszech. Pierwsze mistrzostwa w tej dyscyplinie odbyły się w 1896 roku, ale regulamin został ostatecznie ukształtowany dopiero w 1920 roku. W 1908 roku gra została uznana za sport włoski, a region północnych Włoch po dziś dzień stanowi miejsce, w którym istnieje najwięcej stowarzyszeń gry w *Tamburello*<sup>12</sup>.

Informacje dotyczące uprawiania tej gry w Polsce sięgają XIX wieku i obejmują region Śląska, a wzmianki na temat tamburyna znajdują się w opisie Parku Krakowskiego Henryka Jordana. Wydzielono w nim specjalne boisko

<sup>7</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>8</sup> J. Mośny na podstawie relacji J. Dziuby z 20.07.2006 r.

<sup>9</sup> H. Rechowicz: op. cit., s. 100.

<sup>10</sup> <<http://www.tamburello.de>>.

<sup>11</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 2002, s. 103.

<sup>12</sup> <<http://www.tamburello.de>>.

m.in. do rozgrywek w tamburyno, a na wyposażeniu sprzętu sportowego całego parku znajdowały się również bębniarki tamburynkowe<sup>13</sup>. Wprowadzenie gry do zestawu ćwiczeń w Parku Krakowskim niemalże tuż po oficjalnym jej zaprezentowaniu związane jest ściśle z pasją Henryka Jordana, który w czasie swych podróży po Europie szukał wzorców, urządzeń do ćwiczeń, a także wszelkich nowości w grach zespołowych. Popularność gry na Śląsku związana jest z kolei z prężną działalnością towarzystw niemieckich, które poprzez sport starały się integrować i asymilować lokalną społeczność. Skoro tylko tamburyno pojawiło się w państwie niemieckim z końcem XIX wieku, tamtejsi działacze od razu rozpowszechniali grę na Śląsku. W polskiej odmianie gry boisko wyznaczał prostokąt o wymiarach około 22 na 10 metrów, z rozciągniętą przez środek boiska siatką lub sznurkiem. W grze brało udział od dwóch do trzech osób w jednej drużynie. Zadaniem zawodników było przebicie piłki na pole przeciwnika i zdobycie punktu, kiedy piłka odbiła się więcej niż jeden raz od podłoża. Piłkę do gry wprowadzano zagrywką zza linii końcowej boiska<sup>14</sup>.

Klasyczne rozgrywki *Tamburello* rozgrywano na boisku o wymiarach 80 na 20 metrów, przedzielonym linią na dwie części; w części środkowej z obydwu stron boiska wyznaczano strefę trzech metrów, spoza której zawodnicy przebijali piłkę na połowę przeciwnika. W rozgrywkach uczestniczyło pięciu zawodników w każdej z drużyn. Punkt zdobywano za przebicie piłki na pole przeciwnika, kiedy odbiła się ona od ziemi dwa razy z rzędu. Partię rozgrywano umownie do 12, 15, 30 punktów, a rozegranie dwóch – trzech partii decydowało o zwycięskim meczu. Piłkę można było odbić z powietrza lub po koźle, podać do partnera z drużyny lub przebić na drugą stronę boiska. Drużyna, która popełniła błąd, rozpoczynała nowym podaniem<sup>15</sup>.

Gra w tamburyno do czasów powstania pierwszej drużyny piłkarskiej stanowiła jedną z popularniejszych form rozrywki zarówno wśród młodzieży, jak i wśród członków organizacji związkowych. W 1920 roku, kiedy utworzono Polski Komisariat Plebiscytowy, powołano Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego, rozegrano także pierwsze spotkania polskich klubów, a przede wszystkim zakładano nowe. Antoni Steuer podaje, że w 1920 roku na Górnym Śląsku działało 135 polskich organizacji sportowych, w których uprawiano: piłkę nożną, lekkoatletykę, palanta, ciężką atletykę, tamburyno, piłkę uszatą, siatkówkę<sup>16</sup>.

Powstanie nowych klubów i coraz większa popularność piłki nożnej i piłki siatkowej spowodowały, że gra w tamburyno zaczęła ustępować nowym formom rywalizacji. Kluby działały w formie zorganizowanej, tworząc okręgi i związki; gry ruchowe przestały być już formą rozrywki autotelicznej, a zaczęły

<sup>13</sup> B. Filiński: *Park dr Henryka Jordana, kilka uwag o wychowaniu*, Kraków 1891, s. 25.

<sup>14</sup> J. Mośny na podstawie relacji J. Dziuby z 20.07.2006 r.

<sup>15</sup> <<http://www.tamburello.de>>.

<sup>16</sup> B. Cmała, A. Steuer, *Ruch sportowy na Górnym Śląsku (1918-1922)*, „Studia Śląskie”, 1992, s. 314.

przybierać znamiona sportu kwalifikowanego. Okres wojny i okupacji to czas, kiedy kluby i stowarzyszenia nie prowadziły działalności i ponosiły straty wśród działaczy i zawodników. Okres powojenny do 1956 roku odznaczał się wyraźną ideologizacją, działalność klubów była wówczas podporządkowana Wydziałowi Informacji i Propagandy Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Kluby sportowe przyjmowały nazwy klubów robotniczych, a ich działalność była uwarunkowana wpływami Polskiej Partii Robotniczej. Sport śląski w tym czasie osiągał sukcesy w lekkoatletyce, boksie, pływaniu, szermierce, piłce nożnej. Gra w tamburyno zaczęła zanikać.

Obecnie gra nie jest spotykana w regionie. Nauczyciele wychowania fizycznego nie znają gry w tamburyno i nie mają sprzętu do jej popularyzacji. W najnowszych opracowaniach dotyczących gier i zabaw również nie można znaleźć informacji na temat tamburyna. W wyszukiwarce internetowej na polskich stronach można znaleźć tylko jeden artykuł Haliny Skupin z Gdańska popularyzujący tę grę<sup>17</sup>. Wydaje się jednak, że ze względu na wszechstronne walory tamburyna – ruchowe i rozrywkowe – warto się podjąć jego rozpropagowania i upowszechnienia na zajęciach wychowania fizycznego, a także promować jako formę aktywności organizującą czas wolny dorosłych.

## Literatura

- Ćmała B., Steuer A., 1992, *Ruch sportowy na Górnym Śląsku (1918-1922)*, „Studia Śląskie”.
- Filiński B., 1891, *Park dr Henryka Jordana, kilka uwag o wychowaniu*, Kraków.
- Maleńczuk M., Staniszewski T., 1999, *Stare i nowe gry drużynowe*, Warszawa.
- Piaget J., 1962, *Play, Dreams, and Imitation in Childhood*, New Jersey.
- Rechowicz H., 1997, *Sport na Górnym Śląsku do 1939 roku*, Katowice.
- Smarzyński H., 1956, *Pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce*, Kraków.
- Sułkowski B., 1984, *Zabawa. Studium socjologiczne*, Warszawa.
- Wroczyński R., 2002, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław.

---

<sup>17</sup> <<http://www.eduseek.interklasa.pl>>.